

Odkrywanie Bożej woli

Sinclair B. Ferguson

Odkrywanie Bożej woli Produkt chwilowo niedostępny

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Rozwój duchowy > Nauczania

9,50 zł

numer katalogowy: WD/0119

liczba stron: 116

format: 145x203mm

Czy potrzebujesz, żeby ktoś ciebie prowadził? Większość chrześcijan wierzy, że Bóg jest Przewodnikiem w ich życiu. Doprawdy trudno sobie wyobrazić chrześcijanina, który w to nie wierzy. Być może, od najwcześniejszych lat byłeś i nadal jesteś w stanie powiedzieć: "Pan jest pasterzem moim... Prowadzi mnie..." (Psalm 23:1 - 2). Jeśli jesteś chrześcijaninem, to z pewnością w trakcie twego chrześcijańskiego życia było wiele sytuacji, w których zwracałeś się do Boga, mówiąc: "Nie wiem, co z tym zrobić, pomóż mi!" Doświadczyłeś tego, że jego ręka prowadziła cię w życiu zarówno w dużych, jak i w małych sprawach. To prawda, potrzebujesz prowadzenia. Tak, Bóg obiecał, że będzie twoim Przewodnikiem. Tak, niewątpliwie on już ciebie prowadził. Jak dotąd dobrze! Wiemy jednak, że nie zawsze wszystko jest tak proste. Czasami jesteśmy wielce zakłopotani. Nie wiemy, co robić, albo którą z dwóch możliwości wybrać jako kierunek naszego działania. Naprawdę, bardzo potrzebujemy prowadzenia ze strony Boga. Lecz w jaki sposób on nas prowadzi? Jak dochodzimy do poznania jego woli? Nie zdążymy posunąć się zbyt daleko na chrześcijańskiej ścieżce, a już te, lub podobne pytania zaczynają niepokoić wielu z nas. Zamiast myśleć o tym jak zdumiewające jest to prowadzenie, rodzi się w nas niepewność. Oglądamy się na "miesiąc miodowy" naszego chrześcijańskiego doświadczenia i zdajemy sobie sprawę, że Bóg łaskawie i po ojcowsku wyrównywał przed nami drogę. Pomagał nam stawiać pierwsze kroki w chrześcijańskim życiu, tworząc wokół nas opiekuńczą atmosferę. "Jak pasterz będzie pasł swoją trzodę, do swojego naręcza zbierze jagnięta i na swoim łonie będzie je nosił, a kotne będzie prowadził ostrożnie" (Izajasza 40:11). Wtedy byliśmy zbyt młodzi, by zdawać sobie sprawę ze wszystkich pułapek i problemów, jakie mogły się pojawić. Teraz jesteśmy starsi w wierze, możliwe też, że trochę mądrzejsi i bardziej pokorni, lecz prawdopodobnie także nieco bardziej skomplikowani, a nawet zdezorientowani. Wciąż wierzymy, że Bóg nas prowadzi. Pozostaje jednak niewielkie pytanie: "W jaki sposób Bóg nas prowadzi?" Chrześcijanin żyjący w ostatniej ćwiartce dwudziestego wieku staje prawdopodobnie w obliczu dużo większej ilości odpowiedzi udzielanych na to pytanie, niż którekolwiek z poprzednich pokoleń współwyznawców. Nigdy nie było tak wielu różnych poglądów na temat sposobów w jaki Bóg nas prowadzi. Pisarze, kaznodzieje, przywódcy chrześcijańscy, przyjaciele, wszyscy oni oferują nam rady - nawet swoje przewodnictwo - jeśli chodzi o prowadzenie!